



Les Enfants de Medjugorje 2020
Pozwala się rozpowszechniać ten tekst pod dwoma warunkami:

- 1) nie zostanie zmienione żadne słowo.
- 2) zostanie podane źródło „Enfants de Medjugorje”, jak również adres naszego francuskiego serwera
www.enfantsdemedjugorje.fr
E-mail : gospa.fr@gmail.com



Medjugorje, 13 września 2020 r.
5. objawienie Maryi w Fatimie

Moi drodzy przyjaciele, niech będzie pochwalony Jezus i Maryja!

1. 25 sierpnia 2020 widząca Marija Pavlović otrzymała comiesięczne orędzie; oto ono:

„Drogie dzieci! To jest czas łaski. Jestem z wami i ponownie wzywam was, dzieciaczki: powróćcie do Boga i do modlitwy, aż modlitwa będzie dla was radością. Dzieciaczki, nie macie przyszłości ani pokoju, dopóki wasze życie nie zacznie się od osobistego nawrócenia i przemiany w dobro. Zło będzie ustawać i pokój zacznie królować w waszych sercach i na świecie. Dlatego, dzieciaczki, módlcie się, módlcie się, módlcie się. Jestem z wami i wstawiam się przed moim Synem Jezusem za każdego z was. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie.”



2. Prawdziwa moc w górze. Kilka dni temu przyjmowaliśmy w domu księdza, od dawna z nami zaprzyjaźnionego, który pełni cudowną posługę: w różnych parafiach, które go o to proszą, otwiera kaplice wiecznej adoracji. Rzeczywiście ojciec Justo Lofeudo jest „wędrowcem” z diecezji w Tulonie, który w odpowiedzi na wielkie palące go pragnienie, chodzi od kraju do kraju i od miasta do miasta, chcąc sprawić, żeby Zbawiciel był obecny w Eucharystii wśród Swojego ludu, kochany i adorowany w dzień i w nocy przez

tych, którzy chcą z Nim czuwać dla dobra świata (PS.2). Ponieważ prawdziwa moc to oczywiście moc miłości, miłości żywego Chrystusa! Już na początku objawień Matka Boża pragnęła, żeby we wszystkich parafiach znajdowała się kaplica wiecznej adoracji. Nadal daleko nam do celu, ale jest nadzieja. Ci, którzy się w to angażują, chwalą to, widząc łaski, jakie z tego płyną dla życia ich i ich bliskich. To jest normalne: kto lepiej niż Stworzyciel świata może pobłogosławić Swoje dzieci i rozlać na nie dobrodziejstwa takie, jakich one pragną!?

Ojciec Justo podaje wiele konkretnych przykładów, ponieważ na własne oczy widział nieoczekiwaną zmianę u tylu ludzi, którzy stali się „adoratorami”, czasami nawet nie znając dobrze Chrystusa. Widział, jak Jezus działał w wewnętrznej pustce, która dotyka tylu współczesnych nam, żeby nie powiedzieć o strasznej chorobie rozpaczy!

Między innymi opowiedział o tym fakcie: „Pewna kobieta zamierzała skończyć z sobą, ponieważ widziała swoje życie jako całkowitą porażkę. O 4. rano, w pewną zimową noc wychodzi z domu, postanowiwszy rzucić się z mostu do rzeki. Ale w ciemności myli drogę, zamiast w lewo skręca w prawo i spostrzega światło, które ją pociąga. Widzi tylko małe światełko i nie może zauważyć, że chodzi o kaplicę. Coś ją popycha, żeby tam się zbliżyła i podszedłszy pod drzwi ona odkrywa, że są otwarte. Wchodzi... i nagle znajduje się przed Zbawicielem! Pada na ziemię i klęcząc zaczyna płakać. W swoim sercu zrozumiała wszystko: Ten, który ją wezwał, Ten, który stoi przed nią, to Zmartwychwstanie i Życie! Daleka od myśli o samobójstwie odzyskuje nadzieję, bo nie jest już sama. Ten fakt miał miejsce w roku 2008 w Prato we Włoszech, gdzie znajdują się dwie kaplice wiecznej adoracji.”



Skąd ta moc przemiany serca tak oczywista w życiu „adoratorów”? Skąd tyle otrzymanych łask i tyle dobrodziejstw dla nich samych i dla innych? Ten, kto przychodzi do takiej kaplicy wiecznej adoracji nie widzi nic specjalnego, nic, co by przyciągało zmysły. Ludzie siedzą, klęczą lub stoją, nieruchomi, w wielkiej ciszy. Jedyne szczegól jest taki, że wszyscy mają wzrok utkwiony w monstrancję ustawioną na ołtarzyku lub w otwartym tabernakulum, a Jezus stoi tam bardzo pokornie pod postacią Chleba Eucharystycznego. Ale cała Jego Boska Osoba, cała Jego moc, cała Jego ogromna miłość są skupione na tej żywej hostii... Tak więc to całkiem zwykłe miejsce staje się dla całego świata wielkim miejscem uzdrowienia, uwolnienia, wylania Ducha Świętego, pokoju, nawrócenia i pojednania!

Moje ulubione świadectwo pochodzi z Triestu, stało się ono sławne we Włoszech. To miasto miało najwyższy poziom samobójstw we Włoszech, a nawet w całej Europie. W r. 2005 ojciec Justo otworzył w centrum miasta pierwszą kaplicę wiecznej adoracji. Otóż według oficjalnych raportów merostwa

opublikowanych w lokalnych gazetach w ciągu jednego tylko roku liczba samobójstw spadła w sposób spektakularny – o ponad połowę! Tak, te kaplice są oazami pokoju w tym burzliwym i niespokojnym świecie.

3. Zwykłe spojrzenie... Gdy adorujący patrzy na Jezusa, niech wie, że promienie życia i miłości, które emanują z tej hostii, dotykają jego serca, ale w jego sercu nie zatrzymują się! Idą poza jego serce, żeby dotrzeć do Jego dzieci obecnych w mieście, a także na całym świecie. Stąd ten fenomen dobrze znany i dzisiaj aktualny: Otwórzcie kaplicę wiecznej adoracji w mieście i za kilka lat dobro pokona zło, które stopnieje jak śnieg w słońcu: nastąpi wyraźne zmniejszenie ilości rozwodów i wszelkiego rodzaju podziałów, aborcji, narkotyków, kradzieży, samobójstw, zbrodni, satanizmu, praktyk okultystycznych, gwałtów i innego rodzaju przemocy seksualnej... Tam, gdzie zło dzieli, gdzie panuje zabójstwo, Bóg zbiera Swoje dzieci i je ożywia.

W Medjugorju Matka Boża podaje klucz prawdziwego ekumenizmu, przypominając, że Chrystus jest punktem centralnym naszej jedności: „Drogie dzieci, dzisiaj zachęcam was, żebyście zakochały się w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Adorujcie Go, dzieciaczki, w waszych parafiach i w ten sposób zjednoczycie się z całym światem.” (25.09.95)



Uwaga! Nie chodzi o to, żeby „coś odczuć”. Z pewnością Jezus czasami pozwala, żeby odczuć Jego obecność, ale nie odczuwać nie oznacza, że nic się nie dzieje. Po *Godzinie Świętej*, jeśli się przyszło ze zwykłym pragnieniem spędzenia czasu z Jezusem, dotrzymania Mu towarzystwa (w rzeczywistości to On nam dotrzymuje towarzystwa!), nawet jeśli się przyszło przypadkowo, wychodzi się zmienionym i wzbogaconym w nowy pokój. Bardzo często znajduje się światło do podjęcia decyzji. Lecz z Bogiem nie ma nic magicznego ani automatycznego. Jak w każdej relacji prawdziwej miłości każda rozmowa jest nowa i twórcza, chodzi o dwie dusze, które łączą się mistycznie w chwilach łagodności i chwilach walki. „Módlcie się – powiedział Jezus do Swoich uczniów – abyście nie ulegli pokusie...” (Łk 22, 40) Potrzeba by było wielu stron na pokazanie dobrodziejstw Godziny Świętej dla tych, którzy się w nią angażują, a także jej mocy „naprawczej” dla świata.

Św. Faustyna opowiada: „Dziś adoracja nocna. Nie mogłam brać udziału w niej z powodu słabego zdrowia, jednak nim zasnęłam łączyłam się z Siostrami adorującymi. (...) Kiedy się pogrążyłam w modlitwie, zostałam w duchu przeniesiona do kaplicy i ujrzałam Pana Jezusa wystawionego w monstrancji, na miejsce monstrancji widziałam chwalebne Oblicze Pana i powiedział mi Pan: co ty widzisz w rzeczywistości, dusze te widzą przez wiarę. O, jak bardzo Mi jest miła ich wielka wiara, widzisz, choć na pozór nie ma we Mnie śladu życia, to jednak w rzeczywistości ono jest w całej pełni i to w każdej Hostii zawarte, jednak abym mógł działać w duszy, dusza musi mieć wiarę.” (Dz 1419-1420)

Wiara i zaufanie.. 2 wielkie klucze, żeby skłonić Serce Boże ku Jego dzieciom i w ich życiu wyzwolić moc miłości!

4. Rozmnożenie chleba trwa nadal! Jedną z obaw, jakie dziś niszczą pokój tylu osób, jest widmo braku czegoś i głód. Kryzys ekonomiczny spowodowany koronawirusem powiększył biedę ubogich, a uczynił biednymi dawnych bogatych. Daleka od przeprowadzania analizy obecnej sytuacji pragnę po prostu przypomnieć wszystkim, że Pan nie skrócił Swej ręki i że strach w ogóle nie powinien mieć miejsca w sercach nas wierzących. Dwie krótkie historie spośród wielu na temat Tego, który rozmnożył chleby i ryby...

Na wiosnę r. 2002 moja siostra Florence miała pilnować naszego domu w Medjugorju podczas naszej nieobecności spowodowanej długą misją. Przed wyjazdem pokazuję jej trzydzieści kaset audio ustawionych w gablocie i mówię do niej: „Jeśli by pielgrzymi chcieli kasety, mogłabyś im zaproponować te, które są tu.” Wyjeżdżam na misję i po powrocie znajduję w gablocie dokładnie tę samą ilość kaset. „Nikt nie przyszedł po te kasety – mówię do niej – szkoda!” „Ależ tak, przyszło wielu pielgrzymów i ja je sprzedawałam prawie codziennie! Dużo ich dałam.” Uśmiecham się w ciszy, ponieważ po wielu latach od czasu złożenia ślubów zaczynam poznawać Tego, który jest moim Bożym Oblubieńcem... Ona dodaje: „Za każdym razem, gdy szłam po nie, znajdowałam tę samą liczbę kaset!” Bez komentarza!



Więcej chleba! W tym samym czasie jej córka wynajęła pokój w mieście, żeby przeprowadzić z przyjaciółką 9-dniowe rekolekcje o poście i modlitwie. Kupiły chleb na pierwszy dzień, a wieczorem zostało go tylko trochę. Ale nazajutrz one nie musiały kupować nowego chleba. Faktycznie, ku swojemu wielkiemu zdziwieniu, znalazły chleb z poprzedniego dnia, cały, nietknięty, jakby prosto z piekarni. Krótko mówiąc, przez całe rekolekcje nigdy nie musiały ponownie kupować chleba! Każdego dnia pojawiał się znowu. Jednakże one nie były do tego stopnia biedne, żeby aż nie mogły kupić codziennego chleba. Więc spytałam Pana: „Dlaczego Ty to robisz?” Wtedy Jezus dał mi do zrozumienia, że po prostu chciał nas przygotować na trudne czasy w przyszłości, gdy miały wystąpić znaczne braki, ponieważ On dziś jest tak samo żywy jak 2000 lat temu. On nam przypomina Swoje własne słowa, zachęcając nas do proszenia z wiarą, żebyśmy otrzymali w obfitości i – przede wszystkim – żebyśmy mogli się dzielić z innymi.

Ale to nie wszystko! Jezus rozmnaża także benzynę w samochodach i pieniądze w kieszeni... W Ewangelii widzimy, jak troszczy się także o dobra materialne. Gdy nie miał z czego zapłacić podatku za Siebie i za Piotra, nie robił wielkich obliczeń, ponieważ pracując ze wszystkich Swoich sił dla Królestwa Bożego wiedział, że Jego Ojcu nie brakowało mocy, jeśli chodziło o zaspokojenie Jego potrzeb. Jego zaufanie do Ojca i Jego aktywna dobroć zainspirowały Go do poszukania potrzebnej monety w rybie. Ta Ewangelia nie została nam przekazana bez celu, ona potwierdza słowa Jezusa: „Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.” (Mt 6,33). To nie zdarza się tylko w Medjugorju, lecz w życiu każdego prawdziwego wierzącego. Jezus marzy o to, żeby dawać i dawać coraz więcej, On tak nas kocha! Dlaczego mamy wątpić w Jego dobroć, zachowywać się jak sieroty i wpaść w niewolę strachu? Wierzyć znaczy po hebrajsku przyłgnąć, a przyłgnąć znaczy być zjednoczonym z Tym, do którego się przyłgnęło. Wiara w Boga jest wymagająca, ale jest źródłem tak wielkiej nadziei! Trzeba o nią prosić.

Bóg nie zaspokaja naszych potrzeb tylko przez niewytłumaczalne po ludzku znaki, ale najczęściej przez wydarzenia całkiem proste, w których można rozpoznać Jego rękę kochającego i miłosiernego Ojca... Gdyby tylko Kościół żył wiarą naszych ojców, jak w pierwotnym Kościele poruszonym przez Ducha Świętego! Nie mieli nic, ale mieli wszystko!

5. Vicka obchodziła 56-te urodziny 3 września i z tej okazji Matka Boża ją uściskała jak co roku. Vicka powiedziała mi, że Matka Boża ściska „tak jak wszyscy” i mi to pokazała. Robi tak jak chorwackie mamy, całując w każdy policzek. Ale dla Vicki radość, jaką wtedy otrzymuje, jest tak silna, że już na miesiąc przed urodzinami zaczyna odliczanie. Wszyscy zaznamy tej radości z Nieba... Cierpliwości!

Nie przegapcie tych pięknych zdjęć Vicki na wideo na YouTube: <https://youtu.be/8ZN-HNthSdl>



[dla frankofonów]

Droga Gospo! Nie wiemy, co ma dla nas przyszłość! Ale jesteśmy spokojni, ponieważ nasza jedyna prawdziwa przyszłość to Twój Syn Jezus, nasza jedyna prawdziwa ucieczka to Jego Serce zjednoczone z Twoim Niepokalanym Sercem. A razem przygotowujecie zwycięstwo nad ziemią.

Siostra Emmanuel + (*Wspólnota Błogosławieństw*)

PS. 2 – Strona ojca Justo Lofeudo <https://goo.gl/ZJrJWE> da wam duże bogactwo książek, filmów video, codziennych komentarzy do Ewangelii... zwłaszcza jeśli znacie włoski lub hiszpański.

PS. 5 – Zaprzyjaźnijcie się z tymi, którzy są już w Niebie! Módlcie się do nich przed ich świętem!

23 września – wspomnienie o. Pio (nowenna od 15 do 23 września)

29 września – święto świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała (nowenna od 21 do 29 września)

1 października – wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus (nowenna od 22 września do 1 października)

5 października – wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej (nowenna od 27 września do 5 października)

15 października – wspomnienie św. Teresy z Avila (nowenna od 7 do 15 października)

16 października – wspomnienie św. Małgorzaty Marii Alacoque (nowenna od 8 do 16 października)

22 października – wspomnienie św. Jana Pawła II (nowenna od 14 do 22 października), itd.